

Wpis na bloga dla kobiet o tematyce Lifestyle

#lifestyle #motywacja #finanse #praca

Tytuł artykułu:

Pieniądze szczęścia nie dają, ale lepiej płakać w Mercedesie – prawda czy fałsz?

Wyobraź sobie, że mieszkasz gdzieś z dala od cywilizacji, we własnoręcznie zrobionym szałasie. Koło tego szałasiku masz małą uprawę warzyw i owoców oraz stajenkę, w której mieszkają twoje krówki, świnki, owieczki czy kury. Żyjesz zgodnie z rytmem dobowym i pór roku. Ogrzewasz się ogniem i owczą wełną, jadasz to co zbierzesz lub upolujesz, pijesz wodę z czystego strumienia, który wije się gdzieś nieopodal twojego szałasiku. Czy jesteś w stanie wyobrazić sobie siebie w takich warunkach?

Gdybyś żyła właśnie w taki sposób, to pieniądze nie byłyby ci do niczego potrzebne, bo umiałabyś zapewnić sobie wszystko pracą własnych rąk. Jednak jeśli czytasz ten wpis, to oznacza, że musisz mieć do tego narzędzie, a to oznacza, że raczej nie mieszkasz w szałasie bez prądu i bieżącej wody, a zamiast tego żyjesz w oparach współczesnej cywilizacji ;-). No i w tej sytuacji kasa jest Ci niezbędna. To po prostu fakt, który nie podlega dyskusji. Wie o tym nawet taka zwolenniczka natury jak ja. Dlaczego pieniądze są aż takie ważne? Powodów jest kilka.

Po pierwsze. Człowiek dwudziestego pierwszego wieku nie potrafi praktycznie niczego wytworzyć sam. Wie tylko gdzie udać się po towar, który akurat jest mu potrzebny, a żeby dostać ten towar potrzebna jest oczywiście kasa. Mówimy na razie o podstawowych potrzebach cywilizowanego człowieka, takich jak: mieszkanie, ubranie, jedzenie czy środki higieny osobistej.

Po drugie. Pieniądze to środek do celu. Człowiekowi do życia nie wystarczy ubranie i jedzenie. Kiedy zaspokoimy te potrzeby, to zaraz pojawiają się kolejne. Mamy marzenia, ambicje, plany. Chcemy się spełniać i realizować. Do realizacji każdego pomysłu potrzebne są środki. Pieniądze pozwalają nam więc przejmować inicjatywę i działać. Dobre zarobki działają też motywująco i zachęcają do dalszych wysiłków. Nie zrozumcie mnie źle, nie pochwalam pracoholizmu. Jednak, jeśli już pracujemy, to róbmy to tak, żeby mieć z pracy wymierne korzyści.

O pracy pisałam już na blogu we wpisie „Satysfakcja z pracy – dlaczego to takie ważne?”.



<https://contentwizard.pl>



kontakt@contentwizard.pl



Teraz chciałabym jeszcze podkreślić, że praca ma dawać nie tylko satysfakcję, ale też godziwy zarobek. Jestem GreenWitch i kocham nią być. Jednak gdyby to zajęcie nie było dla mnie opłacalne, to bym tego nie robiła. GreenWitch jest żoną i matką, dlatego nie buja w obłokach, tylko twardo stąpa po ziemi. Mam to szczęście, że udało mi się przerobić pasję na pracę, do czego zachęcam was wszystkie. Pamiętajcie jednak, że o ile nie każdą pracę da się kochać, o tyle każda powinna się zwracać w postaci godziwej zapłaty. Inaczej to nie praca, tylko zwyczajne niewolnictwo. To też błędne koło, bo zastanawiając się nad tym co zrobić, żeby wystarczyło „do pierwszego”, nigdy nie ruszysz naprzód. Dlatego właśnie, dopiero mając odpowiednią ilość pieniędzy, można myśleć o tym, co dalej. Tak to działa od zawsze – najpierw jest przetrwanie, a potem cała reszta. W czasach współczesnych przetrwanie oznacza najczęściej właśnie zabezpieczenie finansowe.

Po trzecie. Realizacja pasji i spełnianie marzeń. Mówi się, że najpierw obowiązki, potem przyjemności. Pewnie. W końcu pasje i marzenia kosztują. Kursy, warsztaty doszkalające, wycieczki, podróże – dla nas mogą być bezcenne, ale w rzeczywistości są to bardzo konkretne koszty. Kiedy już osiągniemy zabezpieczenie finansowe i znajdziemy odpowiednie zajęcie, to pojawiają się kolejne potrzeby. Pasje, marzenia, przyjemności. Chcemy ich, bo apetyt rośnie w miarę jedzenia. Jedne pasje będą bardziej kosztowne inne mniej, ale im lepiej stoimy finansowo tym większą zyskujemy niezależność i szansę na spełnianie marzeń.

Nie twierdzę, że pieniądze są w życiu najważniejsze i rozwiązują wszystkie problemy, a już na pewno nie dają szczęścia, ALE dają możliwości. To jest ekstremalnie ważne, bo oznacza lepsze życie nie tylko dla Ciebie, ale również Twoich bliskich. Jak powiedziała kiedyś amerykańska pisarka – Ellen Glasgow – „Kto mało wymaga, ten mało dostaje”.

Dlatego gorąco zachęcam was do wymagania od siebie i świata bardzo wiele. W imię spełnienia, satysfakcji i zadowolenia!

P.S. Podzielcie się proszę w komentarzach pod tym wpisem, jakie są wasze marzenia i cele, które już udało wam się zrealizować i jak dużą rolę w realizacji tych marzeń odegrały pieniądze.



<https://contentwizard.pl>



kontakt@contentwizard.pl

